

Gdańsk, dnia 22 listopada 2018 roku

dr hab. Piotr Uziębło  
profesor Uniwersytetu Gdańskiego  
Wydział Prawa i Administracji  
Katedra Prawa Konstytucyjnego i Instytucji Politycznych

**Ocena dorobku naukowego, w tym rozprawy habilitacyjnej  
„Wykładnia orientacyjna. Teorie wykładni prawa i teoria orientacyjnego  
badania wykładni operacyjnej” (Warszawa 2018)  
i aktywności naukowej dra Artura Kotowskiego  
związana ze złożonym wnioskiem o uzyskanie stopnia naukowego  
doktora habilitowanego**

**1. Uwag wstępne**

Podstawowym zadaniem niniejszej recenzji jest dokonanie oceny, czy dorobek naukowy, w tym rozprawa habilitacyjna, aktywność naukowa oraz inna aktywność habilitanta (np. dydaktyczna, popularyzatorska) może być uznana za spełniającą wymogi wynikające z art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 z późn. zm.), a rozwinięte w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. Nr 196, poz. 1165).

Doktor Artur Kotowski, choć od jego ukończenia studiów minęło dopiero dziesięć lat, nie jest postacią anonimową w polskim środowisku prawniczym, przede wszystkim środowisku teoretyków i filozofów prawa. Choć osobiście zajmuję się dogmatyką prawa, jego publikacje były mi wcześniej znane. Ponadto o jego pracach badawczych pozytywnie wypowiadają się teoretycy prawa (szczególnie o umiejętności wystąpień publicznych i jego zacięciu polemicznym), co pozwala na stwierdzenie, że jego dotychczasowe osiągnięcia mogą stanowić dorobek pozwalający na ubieganie się o uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk prawnych.

Ve

Po zakończonych studiach na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie obronił on pracę magisterską o charakterze interdyscyplinarnym („Psychologiczne determinanty orzekania wymiaru kary”), prowadził on prace badawcze w innych jednostkach naukowych, a ich ukoronowaniem było uzyskanie stopnia doktora nauk prawnych również na UMCS w oparciu o dysertację „Dyskursywne modele stosowania prawa”. Od tego czasu widoczna jest koncentracja jego badań właśnie w obszarze teorii prawa, choć z silnie zaznaczonym wątkiem karnistycznym, który jest pochodną jego aktywności zawodowej poza podmiotami akademickimi, a więc działalności prowadzonej w ramach Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie oraz w Sądzie Najwyższym.

## 2. Ocena dorobku naukowego

Jak już wspomniałem we wstępie doktor Artur Kotowski stosunkowo szybko kroczy ścieżką awansu naukowego. Od uzyskania przez niego stopnia doktora nauk prawnych minęło sześć lat, i w tym czasie opublikował on (poza rozprawą habilitacyjną i publikacją doktoratu, która był już przedmiotem recenzji w poprzednim postępowaniu awansowym) dwadzieścia dwa artykuły naukowe oraz dwadzieścia pięć opracowań i rozdziałów w publikacjach zbiorowych. Co prawda w bazie *Web of Science* nie przekłada się to na wykazane cytowania, a także oznacza, że indeks Hirscha Autora w oparciu o nią wynosi 0, to jednak patrząc na homogeniczność polskiej nauki prawa te ostatnie parametry nie mogą być uznane za dyskwalifikujące, gdyż w przeciwnym wypadku większość postępowań habilitacyjnych z tego zakresu w RP musiałaby kończyć się wynikiem negatywnym dla wnioskodawców (warto dodać, że lepiej wypada parametryzacja z Google Scholar, gdzie indeks Hirscha wynosi dwa, przy dziesięciu cytowaniach, co jednak z uwagi na ograniczoną digitalizację polskich zasobów trzeba uznać za wynik zafałszowany). Na dorobek publikacyjny trzeba więc spojrzeć z perspektywy ilościowej, ale i jakościowej, szczególnie w kontekście rangi opracowań, w których Habilitant posiada swoje teksty. Z perspektywy liczbowej czterdzieści siedem pozycji w obecnych czasach stanowi swoisty standard publikacyjny, nie wyróżniający autora ani na plus ani na minus. Można powiedzieć, że biorąc pod uwagę czas, w którym publikacje te powstały, oznacza, że średniorocznie ukazuje się niecałe osiem tekstów, co jest wynikiem w pełni satysfakcjonującym.

Jednakże to nie liczba publikacji ma najistotniejsze znaczenie, gdyż publikowanie tekstów nie jest szczególnie trudne w bieżącej sytuacji w polskiej nauce. Na uwagę zasługują jednak czasopisma oraz pozycje monograficzne, w których te opracowania się ukazały. Nie

jest przypadkiem że dwa artykuły ukazały się w najbardziej prestiżowym polskim czasopiśmie prawniczym - „Państwie i Prawie”, kolejne cztery w innym wiodącym publikatorze - „Studiach Prawniczych”. Pozostałe artykuły publikowane były też na łamach innych czasopism wydawanych przez równe ośrodki akademickie, co wskazuje na uznanie dla ich autora. Habilitant nie wskazał natomiast wydawców monografii, w których znajdują się jego opracowania, ale sprawdzenie tych pozycji pokazuje, że wiele z nich to wydawnictwa posiadające należytą renomę, co też powoduje konieczność pozytywnej ich oceny, przynajmniej z perspektywy formalnej.

Zdecydowanie ważniejsze jest przeanalizowanie tematyki publikacji i ich oceny merytorycznej. Jak zauważa sam Habilitant w jego działalności naukowej można wyróżnić kilka nurtów badawczych. Pierwszy z nich dotyczy zagadnień dotyczących teorii prawa, i to zarówno w ujęciu współczesnym, jak i historycznym. Nie mam wątpliwości, że właśnie ten nurt stanowi najważniejszy obszar badawczy doktora Artura Kotowskiego, co zresztą wyraźnie podkreśla w autoreferacie. W ramach tego obszaru wyróżnić można publikacje dotyczące przede wszystkim trzech kwestii. Pierwszą z nich, której przykładem jest także rozprawa habilitacyjna (a ponadto dwanaście innych opracowań), stanowią badania nad problematyką wykładni prawa. Zauważalne jest, że badania te prowadzone są w zasadzie przez cały, oceniany w recenzji, okres aktywności naukowej. Drugą kwestią, która zajmowała w ponadprzeciętny sposób Autora wniosku, jest problematyka stosowania prawa (dziesięć publikacji po uzyskaniu stopnia doktora). Co istotne, nie ograniczała się ona wyłącznie do sądowego modelu stosowania prawa, gdyż w niektórych opracowaniach odnosiła się też do stosowania prawa przez podmioty usytuowane w obrębie władzy wykonawczej, choć Habilitant podkreśla, że często rozważania te miały charakter wpadkowy, powiązany z prowadzonymi w danym czasie badaniami naukowymi (s. 21 autoreferatu). Trzecią kwestią widoczną w badaniach z zakresu teorii prawa jest problem dyskursu prawniczego, czego kwintesencją był opublikowany doktorat Artura Kotowskiego. Niemniej jednak w okresie postdoktorskim ukazały się cztery pracowania, które mogą być zaliczone do badań nad dyskursem prawniczym.

Drugi nurt badań prowadzonych przez Habilitanta koncentruje się na zagadnieniach metodologii w obrębie prawoznawstwa, przede wszystkim uwzględnienia empirii w studiach nad samym zjawiskiem prawa. Wyrazem tego były granty, w których uczestniczył Autor, a w tym także - co sam podkreśla - grant, którego efektem jest oceniane w dalszej części recenzji osiągnięcie habilitacyjne, które łączy w sobie studia empiryczne z badaniem problematyki wykładni prawa (zresztą podobne związki można zaobserwować w niektórych

innych publikacjach zaliczanych do tego nurtu, których łącznie - poza rozprawą habilitacyjną - ukazało się dotychczas pięć). Wreszcie ostatni nurt badawczy silnie skorelowany jest z pozauczelnianą aktywnością naukową doktora A. Kotowskiego, co zresztą sam jednoznacznie podkreśla. Dotyczy on pewnych problemów teoretycznych i praktycznych związanych z orzecznictwem, a także procedurą w obrębie formalnego prawa karnego. W badaniach tych w istotnej mierze wykorzystywana jest wiedza Autora z zakresu teorii prawa, gdyż i w tym przypadku publikowane teksty odnoszą się do problematyki wykładni prawa, choć w sposób ściśle związany z problemami dogmatyki karnistycznej. Można zauważyć teksty o nieco innym charakterze, jak chociażby prawnoczwólicze czy takie, które można sytuować na pograniczu nauk prawnych i innych nauk społecznych. Nie mam wątpliwości, że ten nurt jest wyjątkowo cenny, gdyż pozwala na ocenę umiejętności Habilitanta wykorzystywania wiedzy z zakresu teorii prawa w analizach koncentrujących się na rozwiązaniach dogmatycznych w obowiązującym polskim prawie karnym, przede wszystkim karnym procesowym.

Kilka słów trzeba też poświęcić wartości merytorycznej powyżej przywołanych opracowań. W dużej mierze stanowią one opracowania na tyle oryginalne, że można je uznać za mające istotny wpływ na rozwój nauk prawnych, przede wszystkim rozwój teorii prawa. Szczególnie chodzi tu o opracowania mieszczące się w nurcie badań nad problematyką wykładni, w którym to nurcie Autor jest niekwestionowanym autorytetem, nie tylko odwołującym się do wiedzy zastanej, ale również wytyczającym nowe kierunki w badaniach nad rzeczoną problematyką.

Podsumowując działalność naukową (poza rozprawą habilitacyjną) nie mam wątpliwości, że badania prowadzone przez doktora Artura Kotowskiego nie są prowadzone w sposób chaotyczny czy przypadkowy, lecz stanowią spójne obszary badawcze, które są przez niego dogłębnie analizowane, często także w sposób skorelowany z aktualnymi problemami w obrębie nauk prawnych. Dlatego też oczywistym jest, że dorobek ten jest w pełni wystarczający, aby ubiegał się on o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych.

### **3. Ocena rozprawy habilitacyjnej**

#### **3.1 Wybór tematu pracy**

Zgodzić się trzeba z Habilitantem, że „problematyka wykładni prawa pozostaje nadal (...) jednym z kluczowych zagadnień całego prawoznawstwa, zatem także ogólnej jego

teorii”. Zaprezentowane przez niego podejście do tematu jest w istotnej mierze oryginalne. Z jednej bowiem strony tematyka opiera się na zastanych już teoriach dotyczących podejścia do problematyki, z drugiej jednak koncentruje się na wykładni orientacyjnej, ściśle skorelowanej z modelem sądowego stosowania prawa. Dotyczy to przede wszystkim granic władzy sędziowskiej w procesie interpretacji treści przepisów prawnych i dekodowania z nich norm obowiązujących w systemie prawa. Podzielał też pogląd, że dotychczasowe teorie wykładni opierały się na podejściu klasycznym dla kontynentalnego systemu prawa, zakładającego hierarchiczność i monocentryczność takiego systemu. Obecny kształt systemu, mający odmienny, multicentryczny charakter, wymaga rewizji dotychczasowego podejścia i przygotowanie nowych podstaw teoretycznych uwzględniające nowe okoliczności związane z interpretacją prawa. W efekcie uważam, że przyjęcie takich założeń dla tematyki, której zbadania podjął się doktor Artur Kotowski zasługuje na aprobatę, szczególnie na gruncie polskim, gdzie pojawienie się multicentryczności stanowi istotne wyzwanie, także dla sędziów, którzy z taką rzeczywistością będą musieli się mierzyć.

### 3.2 Język pracy i jej redakcja

Habilitant w sposób właściwy posługuje się językiem właściwym dla prac z zakresu teorii prawa. Wykazuje się doskonałą znajomością problematyki, a co za tym idzie również i prawidłowym korzystaniem z terminologii wypracowaną na potrzeby tego obszaru badawczego. Czasami jednak wywody, które generalnie są w pełni spójne, jednoznaczne, logiczne i usystematyzowane, mogą sprawiać wrażenie nieco niedoprecyzowanych, co kładę na karb pewnego pośpiechu w powstaniu pracy, w żadnym wypadku nie wpływając negatywnie na ocenę całości. Dodać też trzeba, że redakcyjne opracowanie pracy było staranne, co powoduje, że praktycznie nie pojawiają się większe niedociągnięcia, w tym również i błędy językowe czy gramatyczne, w tym tak zwane literówki.

### 3.3 Tezy pracy

Autor rozprawy we właściwy sposób określił cele, jakie ma zrealizować recenzowana praca. Podkreśla on, że podstawowym jej zadaniem było „stworzenie założeń takiego badania wykładni - konkretnie operatywnej - by w oparciu o zrekonstruowane założenia metateoretyczne umożliwić generowanie teorii wykładni prawa, które miałyby to zjawisko nie dyrektywnie modelować, ale opisywać oraz w miarę możliwości wyjaśniać i oceniać z punktu widzenia zgodności albo niezgodności działania interpretatora z dominującym sposobem prowadzenia wykładni w badanej próbie”. Drugim etapem, który nie został już poruszony

przez Autora, a będzie analizowany w przyszłości stanowiąc mają badania empiryczne, które wykorzystają wspomniane powyżej założenia metateoretyczne. W mojej ocenie powiązanie tych dwóch elementów pozwoli na pełnią ocenę przygotowanych założeń teoretycznych, co jednak nie umniejsza trud u przygotowania wspomnianych powyżej założeń.

W celu ich wypracowania Habilitant zdecydował się na posługiwanie „retoryką wiedzy zastanej”, a więc przede wszystkim dekodowaniu aktualnego stanu badań nad problematyką wykładni, przede wszystkim występującą w polskiej teorii prawa, co pozwoli na jej syntezę, a także usystematyzowanie, konieczne dla przygotowania wspomnianej metateorii i opracowania w oparciu o nią hipotez badawczych pozwalających na odkrycie obrazu wykładni operatywnej w oparciu o badaną próbę. Nie sposób mieć zastrzeżeń dla takiego podejścia badacza.

### 3.4 Systematyka rozprawy

Recenzowane osiągnięcie naukowe zostało podzielone przez Habilitanta na dwie zasadnicze części. Pierwsza z nich koncentruje się na dokonaniu syntezy wiedzy zastanej odnoszącej się do teorii wykładni, nie tylko wykładni typu operatywnego, co zresztą podkreśla wyraźnie już sam jej tytuł - „Zarys teorii wykładni prawa (retoryka wiedzy zastanej)”. Z punktu widzenia ilościowego ta część stanowi 3/4 całej pracy, jednak zgadzam się z Autorem, że taka systematyzacja wspomnianej wiedzy jest niezbędna z punktu widzenia precyzyjności dalszych rozważań, choć - co wypada podkreślić - przede wszystkim dla rozważań, które będą prowadzone przede wszystkim w tej części badań grantowych, które nie znalazły się w analizowanym dziele. Docenić trzeba trud dokonania takiej syntezy, a także jej twórczy charakter, gdyż nie jest ona wolna od elementów polemicznych czy krytycznych, pozwalając na dekodowanie poglądów Habilitanta na poszczególne, wskazywane w pracy problemy.

Wewnętrzna systematyka tej części rozprawy jest dosyć rozbudowana. Składa się ona bowiem z siedmiu rozdziałów. Pierwsze trzy z nich mają zdecydowanie charakter wprowadzający, wyjaśniający samo rozumienie pojęcia teorii wykładni prawa, wyróżniający typy teorii wykładni, a także ewolucję teorii wykładni, głównie w ujęciu globalnym, w tym jej powiązanie ze zmieniającymi się rozwiązaniami ustrojowymi. Trzy kolejne rozdziały można uznać za rozdziały systematyzujące, przede wszystkim dokonujące rozróżnienia typów wykładni i typów jej teorii, w tym w szczególności rozróżnienie wykładni klaryfikacyjnej, derywacyjnej i humanistycznej, a także wskazanie etapów wykładni postrzeganych z perspektywy teoretycznoprawnej. Wreszcie ostatni - według mnie - najważniejszy rozdział -

ukazuje w skróty wybrane teorie wykładni prawa, zarówno przedwojenne, jak i powojenne. Jak zauważa Habilitant, wiąże się to w dużej mierze z prezentowaną przez niego wizją teoretyczną, zakorzenioną w dorobku twórcy jednej z tych teorii - Sawy Frydmana. Nie pomija on jednak innych, kluczowych z perspektywy polskiej koncepcji teoretycznych.

Zupełnie inny charakter ma druga część pracy, która podzielona została na cztery rozdziały, które w tym wypadku są wyjątkowo niesymetryczne. Pierwsze trzy z nich są bowiem wyjątkowo krótkie, mają charakter wprowadzający. Wyjaśniają one kluczowe zagadnienia niezbędne dla konstrukcji ostatniego rozdziału, a mianowicie określają samo pojęcie tytułowej wykładni orientacyjnej, określają teorię tej wykładni i wreszcie definiują zmienne, które będą stanowić tak naprawdę przesłanki empirycznego badania wykładni. Dokonanie analizy w oparciu o powyżej określone zmienne pozwoli na wyciągnięcie wniosków niezbędnych dla praktycznej oceny skonstruowanej teorii. Kluczowe znaczenie dla pracy ma rozdział ostatni, który jak stwierdza Habilitant „jest fundamentalny”. Omówiono w nim bowiem „narzędzie badawcze używane do generowania poziomu opisowego każdej teorii wykładni operatywnej typu orientacyjnego” (s. 14 autoreferatu).

Całość pracy kończy podsumowanie zawarte w zakończeniu, zawierające nie tylko syntezę badań pracy, ale również i wskazanie podstawowych wniosków z niej płynących oraz problemów, które wyniknęły w czasie powstawania monografii. Wszystko to pozwala na bardzo pozytywną ocenę układu poszczególnych części i rozdziałów, poza uwagami dotyczącymi swoistego braku domknięcia pracy, o czym będzie mowa później.

### 3.5 Wykorzystanie źródeł

Źródła wykorzystane przy tworzeniu rozprawy habilitacyjnej to przede wszystkim literatura naukowa. Przywoływane w pracy akty normatywne czy orzecznictwo stanowi jedynie margines, co jednak z uwagi na teoretycznoprawny charakter pracy nie może stanowić zarzutu, tym bardziej, że - jak zapowiada Habilitant - analiza praktyki sądowej będzie przedmiotem kolejnej pozycji podsumowującej prace badawcze w ramach grantu, w toku którego powstało również recenzowane osiągnięcie naukowe. Dodać też trzeba, że - choć także sporadycznie - przywoływane są też artykuły prasowe.

Jak wspomniałem praca powstała przy wykorzystaniu bogatej literatury naukowej. Jak wynika z bibliografii wykorzystane zostało aż 550 opracowań naukowych, co nie tylko świadczy o prowadzeniu rzetelnie pracy badawczej, ale o erudycji autora. Wśród tych opracowań wskazane zostało 512 pozycji książkowych oraz artykułów publikowanych w monografiach i czasopismach naukowych, a także 38 artykułów, które zostały



opublikowane w internecie. Nie mam wątpliwości, że tak bogaty materiał źródłowy stanowi doskonałą bazę do przygotowania monografii. Drobnym mankamentem jest stosunkowo nikłe korzystanie z pozycji obcojęzycznych (wyłącznie anglojęzycznych), które stanowią niespełna 8% wszystkich przytoczonych pozycji. Dodatkowo znaczna część z tych publikacji stworzona została przez autorów polskich. Na obronę Habilitanta przywołać trzeba założenie, że w części pierwszej koncentrował się on właśnie na dorobku polskich teoretyków prawa, choć szerszy rys problemu mógłby wzbogacić główny tok wyводу.

Trudno mieć zastrzeżenia dla sposobu wykorzystania wskazanego powyżej materiału źródłowego, gdyż czynione jest to w sposób, który potwierdza zdolność doktora Kotowskiego do prowadzenia samodzielnej pracy naukowej.

### 3.6 Merytoryczna ocena pracy

Przyznam szczerze, że ocena merytoryczna recenzowanej monografii nie jest szczególnie łatwa. Nie mam bowiem wątpliwości, że z perspektywy naukowej praca prezentuje bardzo wysoki poziom merytoryczny, jednak wątpliwości dotyczą nie tyle prezentowanych przez Autora poglądów, ale nowości tego przekazu. Jak już wspomniałem, patrząc z perspektywy ilościowej, prawie 3/4 pracy stanowi opracowanie i usystematyzowanie wiedzy zastanej, co samo w sobie jest wartością, ale niekoniecznie powinno charakteryzować rozprawę habilitacyjną. Poziom tego opracowania spełnia jednak w pełni kryteria stawiane dziełu naukowemu, gdyż nie jest wolny od ocen tych poglądów, czy też polemiki z innymi autorami zajmującymi się problematyką wykładni, czego przykładem jest chociażby umiarkowanie krytyczna ocena poglądów zwolenników naddeterminacji wykładni w państwach demokratycznych. Słusznie dr Kotowski wskazuje na różnice pomiędzy ideologizacją sytuacji decyzyjnej w państwach demokratycznych i niedemokratycznych, choć - w mojej ocenie - zbyt słabo akcentuje ryzyko naddeterminacji, które może prowadzić do zbyt daleko idącego nacechowania ideologicznego wykładni sądowej.

W pewnym sensie krytycznie oceniam też niektóre elementy zawarte w rozdziale poświęconym syntezie niektórych, polskich teorii wykładni prawa. Przede wszystkim dotyczy to zdecydowanie zbyt lakonicznego uzasadnienia, dlaczego Autor skoncentrował się na pięciu z tych teorii. Stwierdzenie, że skoncentrował się na tych, które uważane są za podstawowe (s. 276), nie do końca koresponduje z uwagą, że inna z prezentowanych teorii - teoria socjologiczna Sawy Frydmana „nie jest przedmiotem zbyt licznych nawiązań w polskiej teorii prawa” (również s. 276), choć co godzi się dodać w dużej mierze wynika z wyjątkowo



ograniczonej dostępności dzieł tego badacza. Akceptując oczywiście subiektywność dokonanego wyboru, powinno to być jednak lepiej uargumentowane, nie sprawiając wrażenia, że wybór ten był dokonany nieco przypadkowo. W rozdziale tym występuje również pewna dysproporcja co do szczegółowości przedstawienia wspomnianych koncepcji. O ile jedynie zasygnalizowanie założeń koncepcji komputacyjnej, poziomowej i humanistycznej Habilitant wyraźnie zaakcentował, o tyle uważam, że zdecydowanie zbyt ogólnie potraktowana została koncepcja walidacyjno-derywacyjna, tym bardziej, że jest ona pochodną koncepcji derywacyjnej. W efekcie wyraźniej powinny zostać zaakcentowane podstawowe różnice pomiędzy tylko koncepcjami.

Druga kwestia kluczowa dla oceny merytorycznej pracy wiąże się ze wskazaniem katalogu zmiennych wyjaśniających, które mają być wykorzystane w badaniu. Jak słusznie zauważa Habilitant zmienne niezależne mogą być przedmiotem manipulacji badacza, choć w rzeczonym przypadku Autor podkreśla, że dobrane zostały one w ten sposób, aby uzyskać możliwie najszerszy „obraz praktyki wykładni operatywnej na podstawie analizy próby badanej” (s. 445). Nie jestem jednak przekonany, czy wskazanie aż dwadzieścia sześć takich zmiennych rzeczywiście rozjaśni, a nie zaciemni ten obraz, gdyż powiązania odpowiedzi płynących z badań, przy tak dużej liczbie zmiennych mogą utrudnić wyciągnięcie pewnych wniosków o charakterze ogólnym. Trudno jednak byłoby mi wskazać w sposób autorytatywny, z których zmiennych można byłoby zrezygnować, szczególnie że ich wykorzystanie w praktyce może powodować, że niektóre z nich okażą się kluczowe, a znaczenie innych będzie marginalne.

Wreszcie największa wątpliwość dotycząca treści merytorycznej pracy dotyczy tak naprawdę tego, czego w niej nie ma. Habilitant kończy rozprawę jedynie na przedstawieniu hipotez badawczych, bez jakiegokolwiek oceny jej możliwości praktycznego wykorzystania. Rozumiem - co już zresztą wskazywałem wcześniej - że zastosowanie wyszczególnionych w pracy zmiennych zostanie zaprezentowane w kolejnej monografii Autora, jednakże brak chociażby pewnych elementów pozwalających na ocenę możliwości aplikowania wspomnianych zmiennych w pracach badawczych byłby ze wszech miar wskazany. Nie twierdzę, że dr Kotowski nie będzie wstanie w oparciu o wspomniane zmienne przeprowadzić kompleksowych badań (znając jego umiejętności pracy w oparciu o metody statystyczne, mam co do tego pewność), ale wspomniana wątpliwość dotyczy tego, czy w oparciu o tak znaczącą liczbę zmiennych uda się doprowadzić do wskazania jakichś prawidłowości, które występują w procesie wykładni sądowej. Bez tej wiedzy w pełni rzetelna ocena założeń prezentowanej metateorii nie jest obiektywnie możliwa. Ponadto, co już wskazałem

w poprzednim akapicie brak wniosków płynących z praktycznego zastosowania stworzonej metateorii nie pozwala na stwierdzenie ich adekwatności, tym bardziej, że nie jest znana próba badawcza, która była przedmiotem analizy Habilitanta. Konsekwencją tego jest wrażenie, że rozprawa habilitacyjna, chociaż na bardzo dobrym poziomie merytorycznym, nie została wszakże zakończona, co zdecydowanie pozostawia wrażenie niedosytu dla odbiorcy jej treści i - przynajmniej w mojej opinii - dokonanie pełnej jej oceny.

### 3.6 Znaczenie praktyczne przeprowadzonych badań

Habilitant podkreśla, że poza wymiarem doktrynalnym praca posiada również wymiar praktyczny. Zauważa on, że realizuje się on w postaci opracowania „konkretnego narzędzia badawczego, które w założeniu ma umożliwić generowanie teorii klasycznie opisowych, stanowiących informację dla określonej klasy podmiotów o dominującym wśród nich sposobie działania” (s. 16 autoreferatu). Oczywiście jest, że wspomnianą klasą mają być sędziowie, co jak podnosi Autor może wpłynąć na stabilność i jednolitość orzecznictwa, a także pewność i przewidywalność rozstrzygnięć sądowych. Nie negując samej koncepcji mam jednak wątpliwość, czy narzędzie to będzie wykorzystywane przez sędziów w praktyce orzeczniczej, przynajmniej w ujęciu bezpośrednim, gdyż tu często wykładnia prowadzona jest w dużej mierze intuicyjnie. Pośrednio jednak, przede wszystkim dzięki badaniom analitycznym prowadzonym w SN, NSA czy TK, wpływ taki może być zauważalny, szczególnie z racji autorytetu orzeczniczego tych sądów, a także z czystego oportunizmu sędziowskiego, powiązanego z nawiązywaniem do linii orzeczniczej tych sądów przez organy judykatury niższych szczebli.

## 4. Ocena aktywności naukowej

Pozapublikacyjna aktywność naukowa dra Artura Kotowskiego, choć trudno ją uznać za wybitną, jest jednak akceptowalna w postępowaniu o uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego. Od uzyskania stopnia naukowego doktora, a więc w ciągu ostatnich sześciu lat zaprezentował on referaty na czternastu konferencjach naukowych, co daje ponad dwa wystąpienia rocznie. Pozwala to na stwierdzenie, że można mówić o swoistym, stałym prezentowaniu swoich poglądów na forum publicznym, a także świadczy o umiejętności prezentowania swoich poglądów nie tylko za pomocą prac pisemnych. Wśród powyższych referatów na szczególną uwagę zasługują te, które były prezentowane na istotnych - z perspektywy teorii prawa - konferencjach, jak wystąpienia podczas Zjazdów Katedr Teorii

i Filozofii Prawa („Instrumentalizacja prawa i instrumentalne użycie prawa a jego wykładnia” oraz „Ocena przydatność programu Poliqarp do analiz lingwistycznych w naukach prawnych”) czy czynne uczestnictwo w konferencjach organizowanych przez Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy.

Ewidentnie *in plus* wyróżnia się jego uczestnictwo w grantach naukowych. Jest on aktualnie kierownikiem grantu NCN Sonata 8 „Operatywne teorie wykładni prawa jako akt pragmatyki językowej”, czego jednym z efektów jest właśnie rozprawa habilitacyjna. Wcześniej - jako wykonawca - uczestniczył on również w dwóch innych projektach grantowych: z NCN oraz z Europejskiego Funduszu Społecznego. Patrząc z perspektywy aktualnych tendencji w nauce polskiej, taka aktywność musi być poważnym walorem działalności Habilitanta.

Wreszcie nie można pominąć, że doktor Artur Kotowski był też recenzentem wydawniczym trzech pozycji naukowych, choć zastrzeżenia, które w tym miejscu można podnieść, dotyczą faktu, że wszystkie trzy pozycje były autorstwa lub współautorstwa jednego z autorów - Wojciecha Kotowskiego. Ponadto Habilitant wskazał, że jest też stałym recenzentem czasopisma „Przedsiębiorstwo i Prawo”, jednak w tym wypadku trudno uznać je za wiodące w polskiej nauce prawa.

## **5. Ocena aktywności dydaktycznej i organizacyjnej**

Muszę podkreślić, że ocena działalności dydaktycznej Habilitanta w oparciu o informacje zawarte w autoreferacie sprawiła mi największe trudności. Ogranicza się on bowiem do wskazania szkół wyższych, w których prowadził on zajęcia dydaktyczne (łącznie osiem uczelni wyższych), a także wskazanie przedmiotów, z których zajęcia były prowadzone (wstęp do prawoznawstwa, logika dla prawników, filozofia z elementami etyki, metodologia nauk prawnych). Nie został jednak wskazany tym prowadzonych zajęć (np. wykłady czy ćwiczenia?), jak i ich zakres godzinowy, co byłoby szczególnie ważne z uwagi na to, że wiele z tych zajęć było prowadzonych w oparciu o umowy cywilnoprawne. Nie jest też jasne, czy wypromowani seminarzyści, to były osoby, które uzyskały tytuł zawodowy magistra czy licencjata. Pozytywne ocenić natomiast trzeba publikację podręcznika akademickiego „Podstawy prawoznawstwa” wydanego we współautorstwie z K.J. Kaletą, który świadczy o autorskim podejściu Habilitanta do prowadzonych zajęć.

Nieco łatwiej dokonać oceny działalności organizacyjnej. Podkreśli trzeba piastowanie stanowiska prodziekana Wydziału Prawa EWSPiA, a także asystenta-specjalisty w Izbie

Karnej Biura Studiów i Analiz SN, która to aktywność w dużej mierze pozytywnie wpływa na prace naukową Habilitanta, czego wyrazem jest chociażby zorganizowanie (wspólnie z E. Maniewską) konferencji naukowej „Argumentacja konstytucyjna w orzecznictwie sądowym” pod patronatem I Prezesa SN. Zaangażowanie organizacyjne musi być jednak większe, skoro m.in. z tego tytułu uzyskał on nagrodę Rektora EWSPiA w 2018 roku, aczkolwiek nie znane recenzentowi, gdyż w tej mierze autoreferat nie pozwala na wysnuć dalej idących wniosków.

## 6. Popularyzacja nauki

Na szczególne podkreślenie zasługuje działalność Habilitanta związana z popularyzacją nauki. Jak podkreśla w autoreferacie od czterech lat jest on felietonistą znaczącego, ogólnopolskiego dziennika „Dziennik Gazeta Prawna”. Powyższe felietony nie tylko przedstawiają w przystępny sposób problemy dogmatycznoprawne, ale również odnoszą się do problematyki teorii i filozofii prawa, co zasługuje na pozytywną ocenę, szczególnie że pozwala to na stwierdzenie, że Autor potrafi dotrzeć nie tylko do hermetycznej grupy prawniczej, ale również do znacznie szerszego odbiorcy. Jest to wyjątkowo cenne dla badaczy koncentrujących się na zagadnieniach teoretycznych.

## 7. Konkluzja

Podsumowując uważam, że monografia „Wykładnia orientacyjna. Teorie wykładni prawa i teoria orientacyjnego badania wykładni operacyjnej”, pomimo pewnych mankamentów wskazanych wcześniej w recenzji może być uznana za osiągnięcie naukowe, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój nauk prawnych w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Przesądzają o tym przynajmniej dwa elementy zawarte w jej treści. Po pierwsze, stanowi ono syntezę dotychczasowych poglądów prezentowanych w polskiej nauce teorii prawa dotyczących wykładni prawa. Synteza ta, choć niekiedy nacechowana subiektywnie, jest istotnym elementem wprowadzającym do dalszych badań prowadzonych przez Autora. Po drugie, szczególnie istotne znaczenie ma stworzenie przez Habilitanta, co zostało podkreślone w monografii „założeń metateorii orientacyjnego badania wykładni operacyjnej typu sądowego” (s. 437). Jak można domniemywać założenia te będą stanowiły podstawę badań empirycznych, które mają zostać zaprezentowane w kolejnej

publikacji stanowiącej drugą część realizacji grantu, w ramach którego powstała rozprawa habilitacyjna.

Ocena pozostałego dorobku naukowego habilitanta również pozwala na uznanie, że spełnia on wymogi wynikające z art. 16 ust. 1 powyżej wskazanej ustawy. Dorobek ten, jak na sześcioletni okres, który upłynął od uzyskania stopnia doktora nauk prawny, jest dorobkiem znaczącym. Publikacje Autora nie koncentrują się wyłącznie na jednej problematyce, lecz pozwalają na wyróżnienie kilku nurtów badawczych. Publikacje wyników badań dokonywane były w renomowanych polskich czasopismach prawniczych, w tym chociażby w „Państwie i Prawie” czy w „Studiach Prawniczych”. Ponadto Habilitant nie zaniedbywał także aktywności konferencyjnej, gdzie występował z referatami. Drobną rysą na tej pozytywnej ocenie odbija się jedynie skromna aktywność międzynarodową Doktora, który zajmując się uniwersalną nauką, jaką jest teoria prawa nie publikuje w czasopismach zagranicznych (poza jednym wyjątkiem), jak również nie udziela się na konferencjach międzynarodowych, a jedynym wykazanim efektem takiej współpracy jest wyjazd badawczy na Uniwersytet w Leeds (*University of Leeds*)

Nie mam również zastrzeżeń do pozostałych obszarów aktywności, takich jak działalność dydaktyczna, organizatorska czy też popularyzująca naukę jednak nie wpływają ona w sposób zasadniczy na ocenę Habilitanta, szczególnie że ich waga w ocenie z natury rzeczy musi być mniejsza. Niemniej jednak w tym ostatnim obszarze działalność publicystyczna zasługuje na szczególne wyróżnienie.

W efekcie stoję na stanowisku, że Habilitant powinien zostać dopuszczony do dalszego procedowania w postępowaniu o nadania stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych, gdyż we wszystkich obszarach analizowanych w recenzji habilitacyjnej zasługuje on na pozytywną ocenę, jednoznacznie spełniając wymogi wskazane w art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 z późn. zm.), a rozwinięte w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. Nr 196, poz. 1165).



Piotr Uziębło